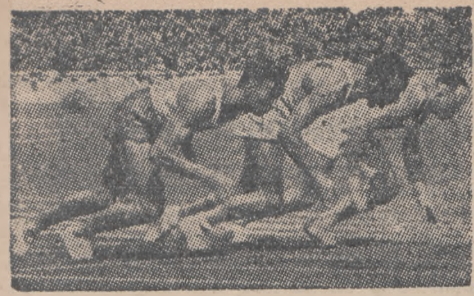
Cena 10 złotych



START

Rok III | Kraków, dnia 19 czerwca 1947 | Nr. 49 (162)

System

Wiele pisano i mówiono już o tym, że nasze drużyny piłkarskie nie mają żadnego „systemu" w grze. Jako główną przyczynę naszych porażek względnie jedną z najgłówniejszych, przytaczano w prasie sportowej brak tego jakiegoś właśnie systemu, jaki zdaniem wielu ludzi stosuje się od dawna za granicą.

Może i mają rację ci wszyscy, którzy twierdzą, że BRAK NAM JEST JEDNEGO SYSTEMU, jaki winniśmy stosować w grze w piłkę nożną. Bo obecnie nasze drużyny piłkarskie nie mają żadnego! Ani tego które miały dawniej — to znaczy systemu krótkiego podawania od nogi do nogi, przy stopowaniu piłki i graniu dołem, po ziemi — ani też tego, który starano się wprowadzić u nas w Polsce tuż przed wojną, — to jest systemu „WM", tak modnego w Europie wzgl. na Kontynencie.

Chciałbym przekonać tych, którzy widzą w systemie „WM" jedyny ratunek dla naszych drużyn i jedyne „coś", co ma naszej reprezentacyjnej drużynie pomóc w osiągnięciu zwycięstw w spotkaniach z reprezentacjami innych państw, — że ten system dla obecnych polskich drużyn jest conajmniej nie wskazany.

Dlaczego?

Odpowiedź prosta! Jak długo nasi zawodnicy — ale to wszyscy w poszczególnych drużynach, nie tylko łącznicy, nie nabiorą takiej kondycji, by spokojnie mogli wytrzymać najszybsze tempo meczu przez całe 90 minut, zaś specjalnie łącznicy, by mogli tam i z powrotem wracać po piłkę i pędzić z nią do bramki, by za chwilę znowu się po nią wrócić jakieś 20 czy 30 metrów — tak długo my w Polsce systemu „WM" nie możemy i nie powinniśmy wprowadzać. Do systemu tego potrzebni są zawodnicy niezwykle wytrzymali, dobrze zbudowani fizycznie, doskonale się prowadzący, nie nadużywający alkoholu ani nikotyny, mający pewne morale, no i oczywiście posiadający pewien talent piłkarski.

Tak jak obecnie u nas się ta rzecz przedstawia, jedynie i wyłącznie nadaje się dla nas system krótkiego podawania, nazwijmy go jak kto chce, czy szkołą szkocko-austriacką, czy też szkołą krakowską, czy jeszcze inaczej — w każdym razie tylko ten, a nie inny.

Powie ktoś, że ten system jest już w całym świecie zarzucony i nie jest modny! A o cóż w piłce nożnej chodzi? O modę czy o bramki? Cóż z tego, że będę grał systemem modnym (którego nie umiem a tylko staram się nim grać, choć nie bardzo go rozumiem) — jeśli efekt końcowy równał się będzie zeru. Jeśli napastnicy nasi nie będą zdolni strzelić bramki, bo będą wyczerpani i nie potrafią wytrzymać narzuconego tempa. Zresztą system, to jeszcze nie wszystko! Trzeba go doskonale zrozumieć i stosować wtedy kiedy zajdzie potrzeba. Ale przede wszystkim wytrzymałość i kondycja fizyczna.

Świetny znawca piłkarstwa dr Mielech Stanisław. w artykule swoim w tygodniku „Sport i Wczasy" pisał o tzw. „krakowskiej szkole". Podnosi on zalety tejże szkoły i logiczność tego systemu prostego i skutecznego oraz pięknego dla oka i zjednywującego piłce nożnej tysiące entuzjastów.

System ten zbudowany na zasadzie ekonomii sił zawodnika jest właśnie chyba najlepszym dla naszych „powojennych" źle odżywionych zawodników.

> *„...krył bowiem w sobie niesamowitą siłę destrukcyjną, gdzie przeciwnik wzięty w tryby kombinacyj, zmuszany do daremnych startów po piłkę, męczył się szybko a wykołowany zmianami pozycyj zawodników — zaczyna robić błędy w obstawianiu i gubi się w grze. Zwykle w drugiej połowie meczu system ten święci triumfy! Przeciwnik wymęczony krótkimi podaniami jest u kresu sił a wówczas drużyna grająca systemem krótkich podań robi z nim co chce, strzela a nawet wjeżdża do bramki z piłką".*

Czyż tak nie było dawniej? Czyż tak się nie grało u nas? Z Krakowa wyszedł ten system i rozszedł się po całej Polsce i był przez wiele, wiele lat skuteczny.

Lecz później...

> *„...przyszły „nowinki" — jak nazywa dr Mielech nowy system „WM", — nowinki teoretyczne: wzmacnianie defenzywy systemem „W" i Kraków odwrócił się od swoich tradycji i poszedł w ogonku cudzych pomysłów i idei. Dziś jeszcze system krakowski można obserwować u Gracza i Szczurka...*

Dobrze wiem o tym, że nasi gracze a przynajmniej krakowscy, nie lubią nowego systemu, nie „leży" im ten nowy a obcy dla nich modny pomysł. Nie twierdzę, że grać nim nie potrafią — owszem potrafią, ale jeśli tylko zaczną — niedługo potym przechodzą do swojego krótkiego podawania. Zapominają o nowej rzeczy z którą trudno się pogodzić. W Szkocji grali krótko i dołem i... zdaje się że wygrali wiele meczów.

Byłem z jedną drużyną krakowską w Czechosłowacji, gdzie przebojem chcieli się nauczyć nowego systemu. Grali nim i rezultat: 0:5.

A zagrali na drugi dzień krótko i dołem, tam w Czechach — rezultat: 3:0.

Oczywista, że to nie mogą być dowody przekonywujące. Ale wystarczy porozmawiać z zawodnikami. Nie lubią tego nowego systemu już choćby dlatego, że trzeba do niego wiele sił kondycji, biegania i startu. Naturalnie, że i do starego systemu start i kondycja jest konieczna, ale tam się walczy a tu się gra w piłkę nożną. I to bierze widza bo jest ładne dla oka tak, jak bierze samego zawodnika, bo się nagra w piłkę.

Czesi też grają systemem nowym — ale zależy kiedy i z kim. System się stosuje i system się narzuca w zależności od sytuacji. Mieliśmy tego dowody tu u nas w Krakowie, kiedy grała Victoria Pilzno z teamem Cracovia—Wisła. Czesi grali początkowo „WM" lecz przeszli na krótkie podania, bo tak wymagała sytuacja. Wymęczyli przeciwnika, odebrali mu oddech i siły a w drugiej połowie, zwłaszcza pod koniec, panowali niepodzielnie na boisku aż strzelili cztery bramki.

Dlatego śmiem rzucić skromne wyzwanie: przejdźmy na tak zwaną krakowską szkołę krótkich podań — a w krótkim czasie osiągniemy rezultaty lepsze niż modnym, ale nie lubianym systemem „WM". —z. chr—

W walce z przestrzenią i czasem

Na szosach Polski

W niedzielę rozpoczął się w Warszawie XIII **Raid Automobil Klubu Polski,** którego trasę omówiliśmy dokładnie w poprzednim numerze „Startu".

Ze zgłoszonych **65-ciu** kierowców wystartowało z Warszawy w kierunku na Gdynię—Szczecin — **51 wozów** po próbie szybkości, na stadionie W. P. w Warszawie, która dała następujące rezultaty:

W klasie I-szej: **Łączyński** (Poznań) 66 sek.
W klasie II-giej: **Wójcik** (Kraków) 54 sek.
W klasie III-ciej: **Wierzba** (Warszawa) 36 sek.
W klasie IV-tej: **Damski** (Kraków) 53,5 sek.
W klasie V-tej: **Rychter** (Warszawa) 48,6 sek.

W chwili, gdy piszemy te słowa, **wozy raidowe są na punkcie przejazdowym w Krakowie, skąd udają się już na metę do Warszawy.**

Trudno nam w tej chwili podać dokładne obliczenia z całej trasy, na której oprócz **jazdy na przeciętną szybkość**, muszą zdać kierowcy egzamin **w próbie zrywu i hamowania, w próbie zręczności i w końcowej wreszcie próbie zrywu, hamowania i jazdy tyłem,** jaka odbędzie się po zakończeniu jazdy w Warszawie.

Meldunki z trasy mówią o tym, że **do Szczecina,** tj. do mety pierwszego etapu, **dojechało 46 wozów,** a na wczorajszym, ostatnim etapie na metę do Zakopanego, przybyło zaledwie **38.**

Ekipa krakowska w składzie: **Dudzik, Róg, Postawka, Wójcik, Ripper i Nowak spisuje się w tym raidzie bardzo dzielnie,** a jeden z jej zawodników **Damski ma maksimum szans na zajęcie I-go miejsca w swojej kategorii.** Znakomity nasz rekordzista i wyścigowiec Jan **Ripper, ma niesamowitego pecha;** „złapał" już łącznie **19-cie defektów,** co w rezultacie bardzo opóźni **jego** średnią szybkości. Popularny ten kierowca przyjmuje ten „dopust" z iście stoickim spokojem, można nawet powiedzieć z humorem i żartuje z docinków swoich kolegów-rywali, nazywających **gumy jego wozu „papuciami".**

Poniżej podajemy **reportaż specjalnego naszego wysłannika.**

Na mecie w Zakopanem

Zakopane ma swoje tradycje: każda większa impreza musi się odbyć w czasie deszczu; i choć komunikaty raidowe mówiły o skwarze i **kurzu, jakie towarzyszyły zawodnikom na trasie II-go etapu ze Szczecina do Szklarskiej Poręby,** to tymczasem **u podnóża Giewontu „siąpi" niemal trzeci dzień bez przerwy. Mokną więc** białe transparenty z napisami: **„Zakopane wita uczestników Raidu",** mokną tablice: **„Oddział Krakowski AP. wita Oddział Warszawski, Śląski, Łódzki** itd." i mokną wreszcie **stylizowane godła Automobilklubu** na mecie. **Mokną** organizatorzy i kierownicy raidu: **dyr. Szwedo, inż. Jaroszyński, dyr. Krzepowski, por. Nowak, dyr. Homa, mokną** członkowie Komisji Sportowej z inż. **Z. Hankiewiczem i inż. Stefanem** na czele, **mokną** tłumy publiczności i **mokną** wreszcie w oczekiwaniu na przyjazd do mety III-go etapu dziennikarze i sprawozdawcy.

O godz. 15-tej są już wszyscy na mecie. Jest to nieco za wcześnie, jeśli się zważy, że **zawodnicy mają do przebycia 560 km ze Szklarskiej Poręby do Zakopanego,** na co potrzebują przy średniej szybkości 60 km na godzinę, **prawie 10 godzin,** a zatem w Zakopanem zjawią się dopiero około **godz. 16-tej.**

O godz. 16-tej sprawnie fungująca **Komisja Prasowa** Oddziału Krakowskiego AP. **podaje do wiadomości, iż otrzymano telefon z Wadowic, że samochody raidowe przejechały tę miejscowość.** Prowadzi nr. 56. Wiadmo, że to **krakowianin Damski na samochodzie Oppel-Super** i wiadomo również, że trzeba będzie jeszcze czekać godzinę.

Mija pół godziny, lecz zanim minęły 3 kwadranse, robi się nagle ten charakterystyczny szum na mecie, który mówi: że „coś się dzieje", że chwile czekania skończone. Jakoż istotnie, widzimy w oddali **kremową maszynę, zbliżającą się do mety.** Tuż, przed nią wóz komandorski, a w nim p. **Obrębska, jedyna kobieta, która miała uczestniczyć w raidzie, a która chcąc przełamać pecha feralnej 13-tki, wystartowała w piątek 13-go o godz. 13-tej z Poznania na start do Warszawy** i... „przełamała" istotnie **sprzęgło, w rezultacie czego odbywa raid w wozie komandorskim.**

Jadąc za tym wozem **Oppel-Super,** zatrzymuje się jednak na **kilkadziesiąt metrów przed metą** i pozstaje tam. Kierowca i jego towarzysze **spostrzegli się widać, że nie czas jeszcze zajechać na metę.** Muszą odczekiwać kilka minut, aby nie „zarobić" punktów karnych za przekroczenie maksymalnej szybkości na ostatnim etapie. I podczas gdy grono znajomych podbiega do oczekującego swojego przejazdu na metę Oppla, tymczasem zjawia się na trasie **druga maszyna „Chevrolet-Master".** Ten jeszcze bliżej **podjeżdża do mety, lecz także jej nie przejeżdża.**

Otwierają się drzwiczki Chevrolety i wysiada triumfator niejednego raidu, **inż. Rychter z Warszawy.** Znów tłum znajomych wkoło Chevrolety, która jednak **siedzi na „lewej tylnej". „Zmienimy gumy"** — mówi inż. Rychter do współtowarzyszy. Na zmianę ogumienia trzeba było jednak dużo więcej czasu aniżeli do 17;03, w którym to czasie **wolno było zawodnikowi warszawskiemu bez punktów karnych przekroczyć metę.** W międzyczasie — o **godzinie 16.58 decyduje się wreszcie przejechać metę jako pierwszy na tym etapie Damski.** Już jego książeczka kontrolna jest w ręku Komisji Sportowej, która wpisuje czas przyjazdu. My uprzedzamy Komisję Sportową i **zaczynamy pośpiesznie liczyć: wóz nr. 56** wyjechał ze Szklarskiej Poręby og odz. 6.53, a zjawił się na mecie o 16.58, a zatem **560 km przebył w czasie 10 godzin i 5 min.,** a więc średnia szybkość **ca 60 km na godzinę. Takiej właśnie wymaga się od wozu IV-tej kategorii.** „Niedyskretnie" patrzymy także na punkty zarobione w próbie szybkości i w próbie zręczności: **67,2 i 84,4 oto pokaźny „kapitał" zawodnika krakowskiego.**

Zanim **inż. Rychter** przekroczy białą linię pod napisem: „Meta", dojeżdżają tymczasem do niej prawie równocześnie o godz. 17.16, **3 Willisy pod** kierownicami **Kaletą, Nowakowskim i Śliwczyńskim.** Jest to ekipa **Państw. Zakł. Samochodowych** z Solca k. Bydgoszczy. Tuż za nimi **„stylowa" Lancia z Wierzbą i Strengerem.**

O godz. 17,32 mija metę po naprawieniu defektu **inż. Rychter.** Z kolei przybywają: **Dudzik** na Oppel-Super, **Nowak** na „Citroen" znów Willis pod **Rzeźniczkiem,** krakowianin **Róg** na „Citroen" warszawianin **Tekliński** na samochodzie tej samej marki— i jeszcze jedna „Cytryna" pod **Charlakiem** — i znów Willis gdańszczanina **inż. Andrzejewskiego,** „BMW" **Tobolewskiego,** Mercedes **Rata** itd. itd.

Do mety w Zakopanem przybywa łącznie 38 wozów. Potęguje się gwar, mieszają się głosy. Mówi się o trudach **na wyboistych drogach od Bielska, o defektach, startach, zrywach itd. Mówi się o entuzjazmie publiczności wzdłuż trasy, o dziatwie szkolnej rzucającej kwiaty automibilistom w miejscowościach Dolnego Śląska.** Podnosi się **z uznaniem sprawność organizacyjną i daleko idącą troską o zawodników.**

A tymczasem **Komisja Sportowa zabiera się do „dzieła".** Długie kolumny cyfr; **cyfry, cyfry, cyfry.** Ta „robota" musi być szybko ukończona, gdyż rano o 6-tej start ostatniego etapu: **ZAKOPANE—WARSZAWA.**

UWAGA SPORTOWCY!

Wobec olbrzymiego zainteresowania, jakkie wywołał w Krakowie najbliższy międzynarodowy mecz piłkarski:

BRNO - Kraków

postanowiono zawody te rozegrać na boisku

RKS GARBARNIA

gdzie jak wiadomo, znajduje się największa ze wszystkich trybun w Krakowie.

A więc: **W NIEDZIELĘ O GODZINIE 18**

na boisku RKS Garbarnia międzynarodowe zawody piłkarskie:

BRNO - Kraków

Drużyny wystąpią w następujących składach:

BRNO:
Soldan (Kralove Pole)
Vanek (Zidenice) — **Pisek** (Zidenice)
Stepan (Zidenice) — **Sezemsky** (Zidenice) — **Buchta** (Zidenice)
Krejcir (Zidenice) — **Hemele** (Zidenice) — **Tinka** (Zabovoeski) — **Sobotka** (Zidenice) — **Pulc** (Zidenice)

Bobula (Cracovia) — **Kohut** (Wisła) — **Nowak** (Garbarnia) — **Gracz** (Wisła) — **Giergel** (Wisła)
Jabłoński II (Cracovia) — **Parpan** (Cracovia) — **Jabłoński I** (Cracovia)
Flanek (Wisła) — **Barwiński** (Tarnovia)
Jurowicz (Wisła)
KRAKÓW:

Tłoczyński i Spychała przegrywają w Londynie

Na kortach Queens Clubu w Londynie rozpoczęto zawody o **mistrzostwo Londynu** w międzynarodowej konkurencji. **Biorą w nich również udział zawodnicy polscy Tłoczyński i Spychała. Obaj Polacy zostali już jednak wyeliminowani** z dalszych rozgrywek. **Spychała** przegrał w pierwszej rundzie z mistrzem Szwecji, **Bergelinem** 11:13, 4:6 — **Tłoczyński zaś uległ Hindusowi, Bosse 4:6, 4:6.**

Ostatni kwadrans decyduje

Jak Francuzi wygrali z Belgią

Paryż, 5 czerwca. **Potoki słońca leją się na nasze głowy, słońca, które tu niemiłosiernie praży.** To słońce prażyło niemiłosiernie w chwili, gdy znaleźliśmy się na **wysprzedanym stadionie w Colombes** w czasie międzynarodowego meczu Francja—Belgia. Na darmo zabiegali Francuzi, aby mecz ten przełożyć z godz. 15 na 18. Belgowie, którzy mieli „ułożony" rozkład jazdy, nie zgodzili się i mecz rozegrano w niesamowitym skwarze.

Mecz ten, to jeszcze jeden dowód, jak w piłkę nożną przegrać może lepszy. Belgia przeważała przez 3/4 meczu, a o **wyniku rozstrzygnął ostatni kwadrans**, kiedy to Francja w przeciągu **siedmiu minut zdobyła 3 bramki.** Miała przy tym niesamowite szczęście.

Jeśliby już kto miał być zwycięzcą tego meczu to nikt inny, jak tylko Belgia. Dwukrotnie napastnicy jej trafili w słupek i dwa razy w poprzeczkę. Dwie minuty przed przerwą czterech napastników belgijskich nie mogło sobie poradzić z dwoma Francuzami i **De Cleyn dał sobie zabrać piłkę bramkarzowi francuskiemu z nogi.** Można zaryzykować twierdzenie, że mecz **dla Belgii przegrała trójka środku napadu: Nermes, De Cleyn i Anoul.** Najlepszym napastnikiem Belgów był prawoskrzydłowy **Lembrechts** (grał w zespole Kontynentu w Glasgowie) a również i lewoskrzydłowy **Thirifarys** wykazał wielką klasę.

Francuzi wygrali trzeci z rzędu swój mecz na stadionie w Colombes. Znany francuski krytyk **Jacques de Ryswick** twierdzi, że taka taktyka rozstrzygana w ostatnich minutach daje pozytywne rezultaty. Powołuje się przy tym na **słynny przed laty kwadrans „Rapidu"** i powołuje się na ostatnie zwycięstwo **Francji nad Czechosłowacją, Austrią, Holandią, a ostatnio i Belgią.**

Lecz coby to było z tym kwadransem ostatnim, **gdyby Belgowie,** — jak mieli ku temu sporo okazji — **prowadzili 3:1?** Nie wiem, czy wtedy pomógłby Francuzom ten „ostatni kwadrans".

W drużynie francuskiej **zawiódł lewy pomocnik Prouff,** słaby fizycznie i taktycznie, natomiast ostoją drużyny był bramkarz **Da Rui,** obrońca **Grillon,** pomocnik **Cuissard** (nadal **najbogatszy amator,** opierający się lukratywnym propozycjom zawodowców), oraz środkowy pomocnik **Gregoire,** (Stade Francais), który wyeliminował z tej pozycji **Świątka.**

W ataku nadal pierwsze skrzypce gra stary **Heisserer** i jego skrzydłowy **Vaast.** Obaj są pupilami kapitana związkowego **M. Bareau,** który już poważnie myśli **o mistrzostwach świata w Brazylii.**

Bramki w tym meczu padły ze strzałów **Vaasta 2, Darda i Baratta** po 1 dla Francji, a **De Cleyna** i pomocnika **Coppensa** dla Belgii.

Bramka zdobyta przez pomocnika wyraźnie dyskredytuje napad belgijski (można to samo powiedzieć o **grze polskiego napadu w Norwegii, gdzie jak wiadomo też bramkę strzelił Jabłoński** — przyp. red.).

FOOTBAL w ogóle stał się „królem sportu" we Francji. Przed wojną, Francja jeśli idzie o piłkarstwo, **była outsiderem narodów europejskich,** obecnie zajmuje jedno **czołowe miejsce. Na ogół gra się we Francji systemem W. M.**

We Francji jest dziś zarejestrowanych przeszło **3.000 piłkarzy. Zawodowcy grają zarówno w w pierwszej jak i drugiej Lidze.** Jak wiadomo, z pośród dwudziestu klubów I Ligi, wyszedł na czoło w mistrzostwie **Roubaix** przed **Reimsem,** z II-giej, liczącej 22 kluby **Sochaux** przed **Ales.**

Zawodowców piłkarskich we Francji jest nie wielu, **około 850.** Lecz są pośród nich piłkarze z najodleglejszych zakątków świata. Niektórzy z nich są już naturalizowani we Francji jak np. bramkarz **Da Rui,** murzyn **Ben Barek,** obrońca **Salva** i inni: **Cuissard, Prouff, Aston, Bihel, Heisserer, Bongiornio, Jędrzejczak** itd.

Trzeba podnieść, że **Francja od lat 9 nie została pokonana w meczu międzypaństwowym na swoim terenie** i szczyci się m. in. zwycięstwem nad Anglią 2:1.

RUGBY, cieszące się dawniej większą, aniżeli obecnie popularnością, popadło **w pewną niełaskę,** niewątpliwie duży wpływ miała ostatnia przegrana Francji, której świadkiem był prezydent **Auriol,** były rugbista z Walią i z Anglią. Najlepszym klubem rugby we Francji jest **Stade Touluze.**

KOLARSTWO także już we Francji zeszło na plan dalszy. W ostatnim czasie wszystkie zwycięstwa w zawodach kolarskich na terenie Francji odnosili z **reguły Belgowie,** cóż dziwnego, jeśli się zważy, że Francja nie ma już kolarzy takich jak **A. Magne, Speicher, Lapebie** czy **Laurent.** Największymi nadziejami w tej dziedzinie sportu są: **Idee, Caffi, Tassin, Kogan i Thietard.** Nie mniej jednak myśli się poważnie o kolarstwie we Francji, a to z uwagi na nadchodzące mistrzostwa świata, które rozegrane zostaną tu z końcem lipca i z początkiem sierpnia.

TENIS francuski ma bogatą tradycję. Francja **sześciokrotnie zdobywała puchar Davisa,** lecz dziś jej to „nie grozi". Rozpadła się czwórka wielkich muszkieterów; wprawdzie jeszcze grają **Borotra, Cochet,** lecz nie ma już **Lacosty** i **Brugnona.** Wielką kartą i wspaniałą kartą tej dziedziny było zeszłoroczne zwycięstwo **Jona Petry** w Wimbledonie, który wygrał finał w grze pojedynczej, zwyciężając Australczyka **Browna** w 5-ciu setach.

Dorównuje Petrze **Marcel Bernard,** a do czołowej klasy tenisa francuskiego należą: **Destremeau, Pellisa i Abdessalam.** W zeszłym roku Francja przegrała z **Jugosławią w pucharze Davisa 2:3, mimo iż prowadziła po pierwszym dniu 2:0.**

W **LEKKIEJ ATLETYCE** ma Francja najlepszych asów w osobie **Pujazona, mistrza Europy z Oslo,** w biegu na 3.000 m z przeszkodami, płotkarza Hausena, sprinterów: **Walmy i Lunisa,** a ostatnio zabłysnął nagle formą **Damitio** z Rabatu. W skoku w zwyż osiągnął wysokość 195 cm, a w dal 710 cm.

BOKS, to jedna z najchlubniejszych kart dzisiejszego sportu francuskiego. Bokserzy amatorzy wygrali niedawno mistrzostwo Europy, zdobywając 22 punkty przed Anglią, Irlandią i Węgrami. W ósemce reprezentacyjnej znajduje się mistrz świata wagi średniej **Estudié,** i trzej inni finaliści **Baour** (w. lekka), **Humetrz** (waga średnia) i **Nowyasz** (w. półciężka).

Piłka nożna na terenie Kiel. OZPN

Kielce. — Rozegrane w ostatnich dniach na terenie Kiel. Okr. Zw. Piłki Nożnej zawody piłkarskie przyniosły następujące wyniki:
WKS Szturmowiec Kielce—WKS Rzeszów 3:1 (2:1), Tęcza Kielce—Ludwików Kielce 7:1 (0:1), Radomiak Radom—Granat Skarżysko 2:. (0:1), Orlicz Suchedniów—Sparta Radom 5:1 (2:0), SKS Starachowice—Garbarz Wałbrzych 6:4 (1:2), OSP Pińczów—Partyzant Kielce 5:5 (3:3), Orlicz Suchedniów—Bron Radom 2:0 (0:0), KSZO Ostrowiec—Kordian Blizyn 6;4 (6:3), Ludwików Kielce—Lechia Kielce 13:0 (3:0), OMTUR Kielce—Tęcza jun. Kielce 3:2 (0:2), KSZO Ostrowiec—Zryw Kielce 2:0 (0:0), Zeork Skarżysko—Kordian Blizyn 4:2 (3:2). (c)

Otwarcie pływalni na stadionie kieleckim

Kielce. — Pływalnia na stadionie w Kielcach została w tych dniach otwarta i udostępniona dla społeczeństwa i towarzystw sportowych.

Pływalnia w Kielcach, należąca do jednych z piękniejszych basenów w Polsce posiada dwa baseny o łącznej długości 75 m i przystosowana jest do najpoważniejszych nawet imprez pływackich. Kielce dysponują również drugim basenem przy Zakładach „Społem" o długości 48 m. (c)

Nowe kluby Kiel. OZPN

Kielce. — W ostatnich dniach Kielecki Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Kielcach zapisał w poczet swych członków kilka nowych towarzystw sportowych, a mianowicie: SKS „Wiślica" w Wiślicy, AKS w Busku-Zdroju, ZZKS „Łubna" w Kazimierzy Wielkiej. Dwa kluby reaktywowały swą działalność: OMTUR Kielce i ZZK Sędziszów.

Z listy członków Kiel OZPN skreślono SKS Strażak Opatów. (c)

Tu mówią Kielce

WMKS Partyzant Kielce reprezentują Kiel. OZPN w walkach o wejście do Ligi

Kielce. — Rozgrywki mistrzowskie w klasie „A" Kieleckiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej zostały już zakończone. Ostatnie „poderwanie" się Granatu ze Skarżyska i zwycięstwo nad Partyzantem Kielce wysokim stosunkiem 6:0 nie przyniosły mu mimo to oczekiwanego tytułu, bowiem drużyna milicyjna szła równiej przez rozgrywki i dwoma punktami prześcignęła swego najgroźniejszego przeciwnika. O utracie tytułu mistrzowskiego na r. 1947 przez KS Granat Skarżysko zadecydowała porażka tej drużyny z miejscowym Ruchem 0:2. Granat wprawdzie założył protest odnośnie zawodów jesiennych z Partyzantem, ale protest ten w dwóch instancjach został odrzucony. Nie jest nam w tej chwili wiadomym, który z tych dwóch zespołów byłby groźniejszy w walkach o wejście do Klasy Państwowej, jeden bowiem reprezentuje młodą generację piłkarstwa (Partyzant), drugi natomiast starą, bardziej rutynowaną drużynę. Mamy wrażenie, że jednak i Partyzant będzie „solą w oku" drużynom mistrzowskim Krakowa, Rzeszowa i Przemyśla i nie łatwo tym Okręgom będzie przejść milicjantów w nadchodzących bojach o awans do klasy najwyższej.

Tabela mistrzowska Okręgu Kieleckiego za r. 1947 przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1. WMKS Partyzant Kielce	8	14	27:14
2. KS Granat Skarżysko	8	12	29:9
3. KS ZZK Ruch Skarżysko	8	8	14:17
4. SKS Starachowice	8	4	10:22
5. KS Orlicz Suchedniów	8	0	5:29

Ruch ze Skarżyska oraz SKS/Starachowice cierpią od początku r. 1945 na chroniczny brak szczęścia w rozgrywkach mistrzowskich. Obie te drużyny, grające najbardziej fair nie mogą wywindować się w tabeli mistrzowskiej, aczkolwiek grą swą zasługują na zajęcie lepszych lokat. Orlicz z Suchedniowa tylko jeden rok zagrzał w kl. A. Jesienią powróci do klasy niższej z nadzieją dostania się wyżej po rozgrywkach jesienno-wiosennych. (c)

Sytuacja w kl. „B" Kiel. OZPN

Kielce. — Mistrzostwa w klasie „B" Kieleckiego O. Z. P. N. na rok bieżący rozgrywane są w 2 grupach, przy czym do pierwszej należą: KSZO Ostrowiec, Zeork Skarżysko, Kordian Blizyn i Zryw Kielce, do drugiej: Naprzód Jędrzejów, Ludwików Kielce, Górnik Wiśniówka i Lechia Kielce. Piąta drużyna gr. II — WKS Czwartacy Kielce w rozgrywkach udziału nie wzięła. Trzecią grupę stanowią rezerwy kl. „A" — Partyzant, Granat, Ruch, SKS i Orlicz. Tytuł mistrzowski kl. „B" zdobędzie zespół po walkach finałowych między mistrzami wszystkich trzech grup. Do klasy „A" wejdą mistrzowie grupy I i II.

Walka o awans do kl. „A" rozstrzygnie się pomiędzy KSZO a Zeorklem w gr. I oraz Naprzodem a Ludwikowem w gr. II. Do ukończenia rozgrywek pozostały dwie niedziele, z tym, że nastąpi rozlosowanie finałowych spotkań, które przeciągną się do końca lipca. (c)

„Raid Świętokrzyski" organizuje KKM

Kielce. — W dniu 29 czerwca b. r. Kielecki Klub Motocyklowy, który jest jedną z najżywotniejszych organizacji sportowych w Kielcach, organizuje w porozumieniu z Polskim Związkiem Motocyklowym — Ogólnopolski Raid Świętokrzyski. W zjeździe zapowiadają swój udział czołowi motocykliści całego kraju.

Są projekty, aby raid motocyklowy połączyć z innymi imprezami, w ramach zbliżających się „Dni Świętokrzyskich". Pozwoliłoby to motorzystom całej Polski poznać piękno regionu kieleckiego. (c)

Pływacy węgierscy w Bielsku

Bielsko. Przy słabym zainteresowaniu publiczności, na skutek złej pogody, odbyły się we wtorek zawody pływackie z udziałem reprezentacyjnych pływaków Węgier. Przeciwnikiem Węgrów był team BBTS (Bielsko) — „Pogoń" (Katowice). Mimo złych warunków atmosferycznych Węgrzy uzyskali bardzo dobre wyniki. Z zawodników polskich b. dobry wynik uzyskał Marek. Na podkreślenie zasługuje porażka Madejówny (Pog.) z Bemówną (BBTS) na 400 m st. dow.

Wyniki zawodów:

mężczyźni: 100 m st. dow.: 1) Neyke (W) 1:04,5, 2) Dzień (BBTS) 1:10,4; 200 m st. klas.: 1) Nemeth (W) 2:55,9, 2) Marek (B) 3:06,5; 100 m st. grzb.: 1) Neyke (W) 1:16,3 min., 2) Wąs (P) 1:21,4; sztafeta 5×50 m st. dow.: 1) Budapeszt 2:31,8, 2) Pogoń BBTS 2:42,4;

kobiety: 100 m styl dow.: 1) Litomerecky (W) 1:13, 2) Madejówna (P) 1:30,4; 4040 m st. dow.: 1) Szekely (W) 5:47,4, 2) Bemówna (B) 7:01,3, 3) Madejówna (P) 7:35,2, 100 m st. klas.: 1) Szekely (W) 1:24,4, 2) Kokotówna (P) 1:45,3, 100 m st. grzbiet.: 1) Tuider (W) 1,24,4, 2) Kokotówna (P) 1:44,3.

W meczu piłki wodnej Budapeszt pokonał zespół polski w stosunku 9:2 (8:0). Węgrzy zademonstrowali wysoką klasę gry, popisując się efektownymi strzałami. Po przerwie atak węgierski grał w drużynie polskiej, a atak polski w drużynie węgierskiej.

Jak dawniej — przed 20 laty...

Na marginesie meczu Oldboys Kraków—Bytom 5:2 (1:0)

Więzy serdecznej przyjaźni są niezwykle silne, zwłaszcza jeśli zaszczepiono je wśród młodych ludzi, na boiskach sportowych, przed 15, 20 a nawet 30 laty.

Przyjaźń sportowa przetrwała burze dziejowe, a wśród ostatniej, dawała właśnie przykłady współpracy koleżeńskiej, pomocy innym i podnoszeniu ducha patriotyzmu w czasie ciężkiej okupacji.

Kiedy przed laty — na stadionach Pogoni, Cracovii, Czarnych czy Wisły — spotykano się tylko w zawodach piłkarskich oraz komersach wieczornych przy miłych pogawędkach i śpiewach — nie przypuszczano może, że po latach 20, wielu z tych samych zawodników spotka się znowu — jako poważni ludzie piastujący urzędy czy stanowiska społeczne, znowu na stadionach sportowych — już jako old-boye, by swym wystąpieniem uczcić jakieś wielkie święto sportowe.

Tak się rzecz miała właśnie na jubileuszu 25-lecia KOZPN-u i w tydzień później na Święcie sportu śląskiego w Bytomiu. Old-boys Cracovii, Wisły, Pogoni, Czarnych, Garbarni, Polonii — uproszeni przez nestorów sportowych z prof. Rudolfem Wackiem na czele — zjechali się do Bytomia na mecz piłkarski.

Już długo przed tym wiadomości w prasie i wielkie afisze zapowiadały występ dawnych asów piłkarskich na stadionie w Bytomiu. Zjeżdżali się przyjaciele i znajomi i ci wszyscy, którzy jeszcze raz chcieli ujrzeć te dawne sławy i chcieli przekonać się czy rzeczywiście ci dzisiejsi poważni, starsi panowie potrafią jeszcze tak dobrze kopnąć piłkę — jak ongiś.

Ale nie tylko to ich ciągnęło na stadion. Chcieli jeszcze prócz tego pogadać z nimi, przypomnieć sobie stare dobre czasy, chcieli wspólnie z nimi usiąść do stołu, przypomnieć stare „kawały" sportowe, pośpiewać, pożartować i odnowić starą przyjaźń.

Old-boyów krakowskich przyjęła stara gwardia dawnych zawodników Pogoni i Czarnych, mających obecnie siedzibę w Bytomiu — wprost wspaniale i nadzwyczaj serdecznie. Tak zresztą jak to dawniej bywało. Przyjaciele przyjmowali przyjaciół!

A gdy na boisku pojawili się w barwach Krakowa: Koźmin, Martyna, Pająk, Gieras, Wilczkiewicz, Chruściński, Styczeń, Adamek, dr. Reyman, Łańko, Kisieliński, Zembaczyński, mając w zapasie Kępińskiego, Danza, Ziemiańskiego i Grabkę, którzy co parę minut zmieniali wyczerpanych kolegów — burza oklasków przywitała dawnych „repów" Polski.

Tuż za nimi wyszli dawni mistrzowie w piłce nożnej: Kisieliński Stefan (dyr. Urz. WF i PW) George Scott (obecny konsul brytyjski w Katowicach), Chmielewski, Deutschman, Kuncewicz, Zaleszczuk, Kazimierowicz (senior), inż. Batsch, Wacek Kuchar, Dr. Garbień i Migas. Megafony wymieniały nazwiska obu drużyn i dowcipnie zapowiadały, że publiczność zobaczy „klasę dawno nie widzianą, że grać się będzie z pewnością fair, że o faulach mowy być nie może, gdy grają przeciwko sobie prawdziwi przyjaciele, że należy mieć trochę wyrozumiałości dla tych starszych panów i za brak szybkości winić raczej ich wydatne brzuszki — tak zapowiadano przed zawodami.

Kiedy jednak ci starsi panowie zaczęli grać i grać poważnie, kiedy przeprowadzili szereg pięknych pociągnięć, kiedy wspaniała obrona krakowska: Martyna, Pająk silnymi wykopami oddalała ataki świetnej ongiś trójki Pogoni, kiedy Reyman, Łańko czy Kępiński krótkimi podaniami zaczęli męczyć przeciwnika, kiedy Scott niebaczny na swój urząd konsula w pięknym podskoku wybijał piłkę głową, a dr Garbień strzelał z voleya jak dawniej, kiedy Chruściński, Wilczkiewicz i Gieras czy inż. Styczeń uganiali za piłką jakby mieli dziś tylko 20 lat, kiedy brat brata, tj. Kisieliński Wal., Kisielińskiemu Stefanowi walnął bombę pod poprzeczkę i zdobył bramkę — wówczas megafony zaczęły inaczej przemawiać. Patrzcie, patrzcie młodzi... — wołał speaker — wy już tak nie potraficie! To dawna, stara, dobra klasa, dobra szkoła — patrzcie i podziwiajcie i uczcie się! Te podania, te wykopy, te strzały na bramkę, ten takling, to męczenie przeciwnika krótkimi podaniami — ta rycerskość w grze, ta uprzejmość w stosunku do „przeciwnika" — tego nie widzi się dziś na naszych boiskach! Dlatego uczcie się od dawnych mistrzów.

Toteż publiczność darzyła ich nie tylko oklaskami, ale i miłymi okrzykami, tak jedną jak i drugą stronę. A oni sami cieszyli się z samej gry jako takiej, grali dla gry, dla siebie samych i dla przyjaciół na trybunach.

Miłym przeżyciem było powitanie obu drużyn przez delegacje miasta Lipin i Katowic, które wręczając kapitanom wiązanki kwiatów, dziękowały za ówczesną propagandę polskiego sportu w czasie plebiscytu w roku 1920, kiedy to Pogoń i Cracovia grały na Śląsku. Miłe było przemówienie do „starych", prof. Rudolfa Wacka i powitanie starosty powiatowego z Bytomia.

Ale jednym z najmilszych przeżyć była wspólna wieczerza! W pięknie udekorowanej sali hotelu „Europa" ozdobionej starymi proporcami Cracovii, Pogoni, Wisły i Czarnych — zasiedli do stołu „starzy przyjaciele". Mowom i toastom nie było końca. Jedni i drudzy przypominali sobie takie czy inne mecze, takie czy inne zwycięstwa, wspólne wyjazdy za granicę, mecze międzymiastowe, **pięknie strzelone bramki i zdobywane punkty.**

Prof. Wacek w swym przemówieniu stawiał dzisiejszej młodzieży tych „starych" za wzór, George Scott, cieszył się i dumny jest z tego, że wychował się w Polsce i że syn jego służył w polskim lotnictwie. Dr Garbień podkreślał serdeczną przyjaźń, jaka do dziś dnia panuje pomiędzy dawnymi sportowcami, — którzy nawet w obozach i więzieniach hitlerowskich nie zapomnieli o niej, pomagając sobie nawzajem. Dr. Reyman pił zdrowie za wieczną przyjaźń starych piłkarzy, Ziemiański za zdrowie wiecznie czynnego nestora sportu polskiego prof. Wacka, inż. Batsch za zdrowie Pogoni, Cracovii i Wisły, Wacek Kuchar za zdrowie Czarnych, Polonii i Garbarni i tylko... Danz Franuś napróżno domagał się głosu...

Z wymówką wspominał później o tym w drodze powrotnej. Nie pozwoliliście dojść mi do głosu — mówił — nie daliście mi wygłosić tej pięknej mowy, którą sobie przygotowałem, nie chcieliście słuchać mych wspaniałych przeżyć, jakie miałem na boiskach całej Europy — bo, mówił dalej — bo jestem mały! Boście mnie zakrzyczeli swymi przemówieniami, które wprawdzie wyciskały mi łezki z oczu, ale gdybym ja przemówił, to całe strumienie łez popłynęłyby wam ze wzruszenia. Bo już taki jestem!

Mały wzrostem, ale wielki duchem!

Słuchaliśmy też jego żartów i piosenek niemal przez całą drogę powrotną i zaśmiewali się do łez. Franuś bawił całe towarzystwo w autobusie. Mimo, iż na dworze lało jak z cebra, autobus trząsł się od śmiechu siedzących w nim. Humor jaki miał w 1925 roku nie opuścił Danza do dzisiaj. Kochany „Agatafana", nic się nie zmienił i już projektował wyjazd do Warszawy na mecz z tamtejszymi old-boyami. Tylko jeden warunek zastrzegł sobie: nie Adamek, lecz on będzie grał na prawym skrzydle, gdyż w trójce środkowej jest za dużo wiatru, a on nie może się utrzymać na swych słabiutkich już nóżkach. Projekt przyjęto bez dyskusji!

Z. Chr.

Wiosenny dorobek lekkoatletów krakowskich

Kilka zaledwie startów naszych lekkoatletów w obecnym sezonie, pozwoliło na razie częściowo zorientować się w poziomie, klasie i możliwościach zawodników krakowskich.

Najbardziej pocieszającym objawem jest wyrównana klasa młodych, utalentowanych zawodników i zawodniczek oraz stale wzrastająca cyfra nowych dobrze zapowiadających się lekkoatletek i lekkoatletów. I z góry możemy powiedzieć, że przez częste, jak najczęstsze pojedynki zawodników o wyrównanym poziomie, będzie można osiągnąć coraz to lepsze rezultaty.

Obecnie dla zorientowania się w skromnym, dotychczasowym tegorocznym dorobku krakowskich lekkoatletów podajemy najlepsze wyniki, osiągnięte na bieżni w obecnym sezonie. Chociaż zawodnicy nasi startowali zaledwie kilka razy w miesiącu ubiegłym i w bieżącym, uzyskali oni szereg b. dobrych wyników, a w trzech wypadkach poprawili rekord okręgu (Marończyk, Bulżanka, Cieślewicz).

W KONKURENCJACH ŻEŃSKICH

W biegu na 60 m najlepszy wynik osiągnęła **Gorzkowska (HKS) 8,2.** Jej koleżanka Paszkówna miała w biegu na 60 m czas 8,6 sek., a trzecia przedstawicielka HKS-u Bildziukiewicz — 9 sek.

100 m pań: 1) Legutkówna J. (Wisła) — 13,2, 2) Gorzkowska (HKS) — 13,3, 3) Mitan (Legia) — 13,4. Również niezłe wyniki na tym dystansie osiągnęły trzy następne zawodniczki: Dziemborowicz (HKS) — 13,6, Bildziukiewicz (HKS) — 13,7 i Wolańska (Wisła) — 13,8.

W biegu na 200 m najlepszy tegoroczny wynik osiągnęła **Perczykówna (Legia) — 28,8.** Na drugim miejscu znajduje się Mitan (Legia) — 29,4, na trzecim Dziemborowicz (HKS) — 29,5.

Rekord okręgu uzyskała Bulżanka (HKS) w biegu na 800 m, osiągając czas 2,31,,. Niezłym wynikiem legitymuje się na tym dystansie Grabczyńska — 2,37,5, natomiast trzecia z kolei Krukowska (Wisła) ma czas znacznie gorszy — 2,54,6.

W skokach prym wiodą: Mitan, Legutko i młodziutka Borowiecówna, stawiająca dopiero pierwsze swe kroki w tych konkurencjach. Niemniej jednak, już teraz możemy powiedzieć, że młoda zawodniczka HKS-u, jeszcze w bieżącym sezonie zdystansuje swe konkurentki, a nawet co jest bardzo prawdopodobne, poprawi rekord okręgu krakowskiego.

W skoku w zwyż na czele kroczą „ex aequo" Mitan i Borowiecówna — 1,40. Następnie idzie Perczykówna (Legia) — 1,35, a za nią: Janiszewska (HKS), Bulżanka (HKS) i Ditkowska (Wisła). Wszystkie trzy po 1,30 m.

W skoku w dal najlepszy wynik tegoroczny uzyskała **Legutkówna J. (Wisła) — 4,86 mtr.** 2) Bildziukiewicz (HKS) — 4,49 m, 3) Mitan 4,44 mtr.

W skoku w dal z miejsca: 1) Gorzkowska (HKS) —2,21 m. 2) Janiszewska (HKS) — 2,20, 3) Mitan — 2,12. Borowiecówna jest obecnie na czwartym miejscu, mając skok 2,02$^{1}/_{2}$ m.

W rzucie kulą, jak już wspomnieliśmy, **Cieślewicz (Legia)** uzyskała nowy rekord ok. rzutem 11,53 m. Drugą w tabeli jest Stachowicz (Legia) — 9,42 m, a trzecią Klimowska (Zakopane) 9,32.

W dysku: najlepsza również Cieślewicz — 33,68 oraz jej koleżanka klubowa Stachowicz — 33,26 m.

Stachowicz uzyskała natomiast najlepszy wynik tegoroczny **w rzucie oszczepem** — 34,32 m. Po niej idzie w tabeli Klimowska (Zakopane) — 32.28 i Cieślewicz — 29.30 m.

W biegu 80 m. przez płotki: Mitan (Legia) uzyskała czas 13,9. Grubo gorsze są dwie następne zawodniczki: Janiszewska (HKS) — 15,7 i Bulżanka (HKS) — 15,9.

W sztafecie 4×100 m: najlepszy tegoroczny wynik uzyskała pierwsza sztafeta **HKS-u — 59.9** przed Wisłą 57,8. **Natomiast w sztafecie 4×200, lepsze są lekkoatletki Wisły,** uzyskując czas 2,02,8, HKS — 2,03,2.

KONKURENCJE MĘSKIE

W biegu na 100 m uzyskano na razie w tym sezonie słabsze czasy. Prowadzi Piaskowy (Crac) i Nowak (HKS) — 11,5 przed Puziem (Crac) i Sarna (HKS) — 11,6. Piąty Cetnarski (Wisła) — 11,8.

Na 200 m: najlepszy tegoroczny czas uzyskał również Piaskowy — 23,2, 2) Puzio — 23,6, 3) Nowak (HKS) — 24.

W biegu na 400 m: czas Puzia — 52 jest w tej chwili najlepszym na tym dystansie. Piaskowy ma czas 52,3 a trzeci Wideł (Crac) — 54,1.

Wyrównaną klasę tworzą biegacze **na 800 m.** Najlepszy rezultat osiągnął dotychczas Wideł (Crac) — 2.01,5. Tuż za nim kroczy Nowak (HKS) — 2,02,5. Trzeci — Niemczyk (HKS) — 2,09,1. Dwaj następni to: Laska (Crac) i Srebro (Tarnów) — obaj 2,12,2.

Podobnie **w biegu na 1500 m.** Kilku średniodystnsowców uzyskuje coraz to lepsze rezultaty. Prowadzi Widerski (Wisła) — 4,11 przed Widłem (Crac) — 4,15,5 i Nowakiem — 4,19. Czwarty Urban (Wisła) — 4,20,5, piąty Laska — 4,23,3.

Na długich dystansach jest nieco gorzej. Jastrzębski nie może się jakoś „rozkręcić", to też **w biegu na 5 km prowadzi Urban (W) — 16,45,5.** Drugi Więcek (Wisła) — 16,17, trzeci Jastrzębski (Crac) — 16,22,1, czwarty Kwapień — 16,27,2.

Najlepsze wyniki w biegu na 10 km uzyskali bracia Więckowie (Wisła) — 35,05,9 i 33,06,1.

W skoku w zwyż Skawina (AZS) i Dręglewicz (Crac) osiągnęli wysokość 170 cm, a Luther (HKS) i Sękowski (Crac) 165 cm.

W skoku w dal najlepszym skokiem był skok Serafinnego (HKS) — 6,54 m. Drugim jest Skawina (AZS) ze skokiem 6,30 m, trzeci Puzio (Crac) — 6,16 m.

Morończyk w skoku o tyczce uzyskał nowy rekord okręgu, skacząc 3,82$^{1}/_{2}$ m. Drugim w tabeli jest Skawina — 3,20 m, trzeci — Bochenek — 3,10 m.

W trójskoku najlepszy Skawina — 13 m, drugi Bulanda — 12,02, a trzeci Sękowski (Crac) — 11,87 mtr.

W rzucie kulą obok Słowika, coraz lepsze rezultaty osiąga Makulec (Crac). Pierwszy z nich ma obecnie rzut 12,64 m, drugi 2,59 m. Na trzecim miejscu kroczy Monikowski (AZS) 11,85 m.

W rzucie dyskiem najlepszy wynik uzyskał Makulec — 40 m. Drugi Słowik — 39,53 m, trzeci Zając (Chrzanów) — 37,07 m.

W oszczepie prowadzi Kurek (AZS) — 46,68 m przed Ropą (Wisła) — 46,52 i Słowikiem (Crac) — 46,13 m.

W rzucie młotem zawodnicy krakowscy mają jednak słabe rezultaty: Jasiński (Crac.) — 31,03, Morończyk — 25,77 m.

W biegu 110 przez płotki najlepszy tegoroczny czas uzyskał **Cetnarski (Wisła) — 18,3.**

Natomiast **na dystansie 400 m przez płotki, najlepszy wynik ma Puzio — 1,02.**

Sztafeta Cracovii w składzie: Puzio, Piaskowy, Dudek i Wawrzkiewicz uzyskała **na dystansie 4×100 czas 45,9.** Nieco gorsza była sztafeta Krakowa na meczu ze Śląskiem, która miała czas 46,3. Trzecią w tabeli jest sztafeta Wisły — 47,6.

W sztafecie 4×400 najlepszy czas uzyskała reprezentacyjna sztafeta Krakowa — 3,33,6, drugie — Crcovia 3,46, trzecie Wisła — 3,51,1.

*

Najbliższe tygodnie skorygują niewątpliwie podaną powyżej tabelę najlepszych tegorocznych rezultatów. Miejmy nadzieję, że w każdej konkurencji poprawa będzie widoczna i kiedy w jesieni podsumujemy całoroczne wyniki i osiągnięcia krakowskich lekkoatletów, będziemy mogli powiedzieć, że sezon w roku przedolimpijskim ine został zmarnowany.

„ESKA"

Najbliższy przeciwnik Krakowa

Zidenice (Brno) w wielkiej formie

(Korespondencja własna z Pragi)

Praga, 10 czerwca. Sportowcy czescy przeżywają **wielkie dni.** Już jutro zjawi się w Pradze **reprezentacja tenisowa Francji na mecz daviscupowy przeciw Czechosłowacji,** a wynik tego spotkania oczekiwany jest z wielką niecierpliwością. Tymczasem piłkarze Ligi Czechosłowackieje staczają zacięte boje o **tytuł mistrza i o... utrzymanie się w Lidze.**

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że liga czeska jedna z najlepszych w Europie w swojej najwyższej klasie (Liga) ma wiele równych zupełnie zespołów i dlatego to **walka zwłaszcza u dołu tabeli jest wysoce dramatyczna.** Znany dobrze klub **Victoria Zizkov, klub wielkiej tradycji w latach przedwojennych, ongiś jeden z kandydatów na mistrza,** w tym **roku rozstanie się z Ligą i prawdopodobnie opuści Ligę** także jeden z doskonałych zespołów znany Wam dobrze w Polsce, zespół „Baty". Natomiast w chwili obecnej **ZIDENICE wydają się być wolne od tej troski.**

Drużyna ta, która w następnym tygodniu wybiera się jako reprezentacja **Brna do Krakowa,** rozegrała ostatnio wspaniale mecz przeciw **Bacie, wygrywając 2:0.**

Warto naprawdę o tym meczu powiedzieć kilka słów. Zwycięzcy **mieli przez cały czas meczu zdecydowaną przewagę,** a ich prawoskrzydłowy **KREICIR był bohaterem dnia i zdobywcą obu bramek.** Pierwsza padła w 26 minucie gry pierwszej połowy, kiedy po doskonałej centrze **Rulca** prawy łącznik **Hemele zagrał świetnie taktycznie przepuszczając centrę do** Kreicira, który ostrym strzałem z kilkunastu metrów zmusił **Jordaka** (bramkarz Baty) po raz pierwszy do kapitulacji.

Po przerwie, a nawet już prawie przed zakończeniem meczu (42-ga minuta gry drugiej połowy), **ATAK ZIDENIC PRZEPROWADZIŁ KLASYCZNĄ kombinację: SOBOTKA** (lewy łącznik) ściągnął na siebie najlepszego spośród defenzywy Baty obrońcę **Bartoneca** i podał dokładnie **Kreicirowi: krótki bieg i ostra bomba skrzydłowego Zidenic, a piłka zatrzepotała się w siatce.**

Do Polski, zespół Zidenic wyjeżdża wzmocniony doskonałym środkowym napastnikiem „Zabowreskiego" **TRNKĄ,** który również był bohaterem ostatniego spotkania: **Zabovresky—Slavia (Slov)** zdobywając zwycięską bramkę w meczu wygranym przez Zabovreskiego (3:2).

Oprócz **Trnki,** w drużynie Brna wystąpi bramkarz **Kralovego Pola Soldan,** najlepszy zawodnik na boisku na ostatnim meczu **Kralove Pole—Sparta** (Brno) wygranym przez Kralove Pole (2:1).

Mam nadzieję, że zespół ten godnie reprezentował będzie w Polsce piłkarstwo czeskie i mam wrażenie, że drużyna Krakowa, którą znam tu dobrze z „prasy", potrafi skutecznie przeciwstawić się renomowanemu przeciwnikowi.

Sensacją 25-go „koła" ligi czechosłowackiej, była **przegrana Slavii z Bratislavą.** Trzeba **usprawiedliwić leadera Ligi, że mecz ten rozegrał właściwie w 10-kę,** gdyż w 28 minucie gry doznał kontuzji **Velk,** kontuzji zresztą bardzo groźnej, **złamanie nogi,** tak, że Slavia grała ten mecz w **dziesiątkę.**

Po remisowym wyniku 1:1 do przerwy, zdobyli **Arpas i Subert** dwie bramki dla Bratislavii, którym Slavia przeciwstawiła tylko jedną, zdobytą przez **Bicana.**

Mimo tej porażki, **Slavia ma nadal 3 punkty przewagi nad Spartą,** która rozgromiła **Victorię Ziżkov 8:1,** zdobywiąc bramki przez **Cejpa 4, Wejvodę 3 i Koksteina 1,** podczas gdy strzelcem honorowej bramki dla Victorii był Vratil.

Dwa identyczne zwycięstwa 6:1 odniosła Zilina, zwyciężając przybyłą ostatnio z Polski **Victorię** (Pilzno) i **Slezska Ostrava,** wygrywając z **Libenem.**

Również dwa identyczne wyniki remisowe 2:2 uzyskał **Bohemians** przeciw **Jednocie i Kladno z A. S. O.**

A. O. SUMARA

O tytuł mistrza Okręgu

Wieczysta—Dąbski 6:2 (3:0)

Dwaj dzielnicowi rywale, a to Wieczysta i Dąbski zmierzyli się w poniedziałek w pierwszym meczu z cyklu finałowych rozgrywek o wyłonienie mistrza piłkarskiego Okręgu. Mecz ten wzbudził zrozumiałe zainteresowanie, zwłaszcza w dzielnicach, skąd wywodzą się mistrzowie grup, to też na boisku Wisły — mimo ulewy na krótko przed meczem — znalazła się **spora liczba widzów,** którzy w „nagrodę za przybycie" **zobaczyli kilka ładnych bramek, jakie rzadko padają nawet na zawodach ekstraklasy.** Do nich należała przede wszystkim **pierwsza bramka Wieczystej,** zdobyta po rzucie z rogu, bitym przez **Kawulę,** gdy piłka odbiła się od słupka i znalazła się już w bramce (tak bił kornery przed wielu laty Sperling) — **następnie druga bramka dla Wieczystej zdobyta z rzutu wolnego z 40-metrowej odległości** (Michalik) **i 5-ta bramka, zdobyta przez Kawulę po przeboju strzałem w kant słupka i poprzeczki.**

Bramkarz Dąbskiego, **Bębenek,** jeden z kandydatów do reprezentacji Krakowa **miał tym razem zły dzień;** czwarta i szósta bramka **kompromitują go zupełnie.** Oprócz niego w drużynie pokonanych wyróżnił się lecz w ujemnym znaczeniu weteran **Żuwała, gracz wnoszący do gry pierwiastek brutalności przy zupełnym braku zalet piłkarza.** Miło nam stwierdzić, że **pozostali zawodnicy tak jednej jak i drugiej drużyny nie szli w ślady Żuwały, do czego zresztą nie dopuściłby znakomity sędzia, Mytnik — wzór arbitra do takich właśnie zawodów, gdzie zarówno wysoka stawka meczu, jak i „dzielnicowa" rywalizacja przy nerwowym podnieceniu widowni mogłyby stać się powodem zbyt ostrych wkraczań na boisku.** Że przy tym sędzia **widział wszystko** co dzieje się na boisku, tedy **należy mu się najwyższe uznanie i pochwała.**

Jeśli idzie o porównanie sił obu rywali, to jedno rzucało się w oczy: **drużyna Dąbskiego w stosunku do Wieczystej stanowi zespół podeszłych już w latach zawodników.** Ta młodość Wieczystej pozwoliła jej **przeczekać dwudziestominutowy okres przewagi Dąbskiego** i przejść po tym do kontrataku, uwieńczonego już przed przerwą zdobyciem 3 bramek. Ponadto **zawodnicy Wieczystej, lepiej przygotowani technicznie, zastosowali rozumniejszy styl gry** (dołem) i dokładniejszych podań i „wypompowali" uganiających za niedokładnymi podaniami swych partnerów piłkarzy Dąbskiego.

W zwycięskiej drużynie Wieczystej ponad poziom wybili się bramkarz Neoch, obrońca Michalik, środkowy pomocnik **Piekarski** oraz **Kawula i Piekarski II** w ataku. Bardzo dobrze zapowiada się również młody **prawoskrzydłowy.**

U pokonanych najlepszym byli **Samel, Kofin, Sroczyński i Trynka.**

Bramki zdobyli: **Kawula (2), Walicki, Michalik i Piekarski** dla Wieczystej — dla Dąbskiego **Samel i Sroczyński.**

Finałowe zawody o mistrzostwo ZSRR

W piątek, dnia 20 czerwca 1947 r. o godzinie 18 na boisku Garbarni rozegrane zostaną rewanżowe finałowe zawody o mistrzostwo Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w piłkę nożną pomiędzy drużynami

TS „OZET" — RKS „GARBARNIA"

List z Jarosławia

Zawody lekkoatletyczne w Jarosławiu w dniach Święta WF i PW

Jarosław. Tegoroczne Święta WF i PW w Jarosławiu zgromadziło w obu dniach na stadionie wojskowym przy ul. Słowackiego setki zawodników i tysiączną rzeszę publiczności. **W zawodach lekkoatletycznych** wzięła udział **młodzież dwudziestu kilku szkół średnich, zawodowych i powszechnych.** Prócz wspaniałych tańców regionalnych, popisów gimnastyki rytmicznej i pokazów gier sportowych, odbyły się zawody sportowe, które **wysunęły młodzież szkolną na czołowe miejsce przed klubami sportowymi** w dziedzinach lekiej atletyki, koszykówki i siatkówki. **Wyniki:**

Siatkówka żeńska: Lic. i Gimn. Handl.—Gimn. i Lic. im. Słowackiego 2:1, Lic. i Gimn. Handl.—Gimn. Niepokalanek 2:1, Gimn. Słowackiego—Gimn. Niepokalanek 2:1.

Siatkówka męska: Lic. Budowlane—I Gimn. i Lic. 2:0, Lic. i Gimn. Handlowe—I Lic. i Gimn. 2:1, Lic. Budowlane—Gimnazjum Handl. 2:0.

Koszykówka męska: I Lic. i Gimn.—komb. drużyna Gimn. Handl. i Lic. Budowl. 13:12.

Lekkatletyka, panie: Bieg na 60 m: 1) Kozakiewiczówna (Gimn. Handl. 9, 2) Górska (Gimn. Słowackiego) 9,1, 3) Dunin (Gimn. Niepokal.) 9,2. **Skok w zwyż:** 1) Rakowska (G. Słow.) 123, 2) Wolantkowska (G. Sł.) 123, 3) Porębna (G. H.) 117. **Skok w dal:** 1) Górska (G. Sł.) 4,20, 2) Dunin (Niepok.) 4,05, 3) Przyboś (Niep.) 3,77. **Rzut dyskiem:** 1) Zygmunt (G. H.) 21, 2) Szałapak (G. H.) 20,60, 3) E. Mińska (Lic. Bud.) 19,74.

Panowie: Bieg na 100 m: 1) Gałuszka (I Gimn.) 11,8, 2 Kochański (L. Bud.) 12,1, 3) Obuszko (I Gimn.) 12,2. **Rzut kulą:** 1) Mazurek (G. H.) 12,37, 2) Bittman (G. H.) 11,54, 3) Grzebieniowski (I Gimn). 1125. **Rzut dyskiem:** 1) Mizgalewicz (L. Bud.) 29,81, 2) Mazurek (G. H. 28,23, 3) Dłuski (L. Bud.) 2.29. **Rzut granatem:** 1) Cichy (G. H.) 56,48, 2) zymański (I Gimn.) 53,05, 3) Gilarski (I Gimn.) 53,03. **Skok w zwyż:** 1) Czeszyk (I Gimn.) 151, 2) Obuszko (I Gimn.) 147, 3) Kropiwnicki (I Gimn.) 142. **Skok w dal:** 1) Lewkowicz (L. Bud.) 5,57, 2) Iniewicz (I Gimn.) 55,09, 3) Kochański (L. Bud.) 5,01.

Sztafeta żeńska 4×60: 1) Państw. Gimn. Słowackiego (Górska, Cichy, Wolantkowska, Rakowska) 34,4, 2) Gimn. Handl. 35,3.

Sztafeta męska 4×100: 1) Gimn. i Lic. (Gałuszka Zdz. Obuszko, Domański, Zygm. Obuszko) 52 sek., 2) Lic. Budowl. 52,2. 3) Gimn. Handl. 52,6

Sztafeta 5×1000 w mundurach z karabinami: 1) I Gimn. i Lic. (Koperski, Barszcz, Mościcki, Karciński, Tarnowski) 15 min. 35 sek., 2) Gimn. Handl. 16, 3) Lic. Gudowl. 16,14, 4) Szkoła zawodowa 20,5.

Wspaniałym Świętem PW i WF, które zgromadziło tysiące widzów i było imponującym przeglądem młodego materiału sportowego Jarosławia i powiatu, kierował pow. komendant PW i WF por. St. **Szymański,** a zawodami prof. **Skarbowski,** prof. **Trentowski** i ref. WF i PW **Świstowicz.**

JKS (Jarosław) — Błyskawica (Przemyśl) 10:0 (4:0)

Jarosław. Rozegrane ub. niedzieli w Przemyślu zawody piłkarskie o **mistrzostwo kl. A** między Jarosławskim Klubem portowym, a Rzem. KS Błyskawicą (Przemyśl) zakończyły się **dwucyfrowym zwycięstwem JKS-u 10:0 (4:0).** W ten sposób **JKS zrehabilitował się** po tegorocznych porażkach wiosennych i udowodnił, że jest drużyną silną i nadal — jak w zeszłym roku — groźną dla czołowych drużyn, oraz że **zeszłoroczna passa 16 zwycięstw pod rząd** nie była przypadkowa, a tegoroczne porażki były wynikiem niedociągnięć boiskowo-treningowych i brakiem treningu. Naprawił też JKS **swą opinię** wobec Przemyśla, któremu pokazał **sporo ambicji, tempa i woli zwycięstwa,** których to atutów brakło mu na meczu z Polonią. Bramki dla JKS-u strzelili **Streit 5, Turczynowski 2, Wąsacz 2** i **Mielnicki.** Sędzia ze Stalowej Woli prowadził zawody dobrze.

Tabela mistrz. kl. A Auton. Podokr. Przemyskiego przybrała następujące oblicze: 1) **Polonia** (Przemyśl pkt. 8:2, bramek 20:8, 2) **JKS** (Jarosław) pkt. 5:5, br. 21:11, 3) **Huta Stalowa Wola** pkt. 5:5, br. 1:38, 4) **Błyskawica** (Przemyśl) pkt. 2:8, br. 5:20. Pozostają do rozegrania 2 mecze: Polonii z Błyskawicą i JKS-u ze Stalową Wolą. **Błyskawica definitywnie spada do klasy B.** Walka o wicemistrzostwo podokr. rozegra się między JKS-em a Stalową Wolą, która gra na własnym boisku.

Jan Stemir

Rzem. KS (Jarosław) — Ruch (Jarosław) 1:1 (0:0)

Jarosław (MIR). Mecz piłkarski dwóch lokalnych rywali, rozegrany w Jarosławiu **o wejście do kl. A,** zakończył się wynikiem remisowym, po ciekawej grze, prowadzonej **przy przewadze Ruchu,** którego drużyna robi **postępy techniczne.** Rzem. KS, mający tego roku **za sobą szereg** sukcesów, musiał wytężyć wszystkie siły, by nie przegrać tych zawodów i wyrównał z trudem **ze strzału Tyszarskiego głową po rzucie z rogu.** Atak Rzem. KS-u ruszał się zbyt powoli. Z drużyny kolejarzy najlepszy bramkarz **Mikołowicz i środek ataku.** Sędziował Czarnecki z Przemyśla.

Rzem. KS (juniorzy) — HKS Czuwaj (Jarosław) 5:1

Jarosław (MIR). Harcerska drużyna jarosławska poniosła przykrą porażkę **w mistrzostwie juniorów** z grającą b. dobrze **drużyną juniorów** Rzem. KS-u.

Nikt nie odgadł wyniku meczu Garbarnia—W. M. K. S.

W ostatnim naszym konkursie (nr. 8) na wyniki zawodów eliminacyjnych o wejście do Klasy Państwowej w dniu 15 czerwca br. brało udział „tylko"

703 uczestników,

którzy jednak przesłali ogólną ilość

kuponów 5.112.

Byli wśród nich „rekordziści" z 30 a nawet 35 kuponami, co jednak było zupełnie **bez wpływu na okoliczność, iż spośród 13 zawodów eliminacyjnych rozegranych w 8-mej rundzie nikt nie odgadł wyniku meczu GARBARNIA—WMKS.**

Na ogół uczestnicy konkursu przewidzieli trafnie zwycięstwa „faworytów", oczywiście najmniej liczono się z porażką **RKU na własnym terenie i tu właśnie jedyny uczestnik konkursu, który przewidział porażkę RKU w wysokości 0:3, a przy tym trafnie odgadł wyniki POLONIA—WISŁA, KKS—SKRA, OGNISKO—POLONIA** (Świdnica), **POMORZANIN—RADOMIAK, TĘCZA—ŁKS i PKS—KKS,** jest równocześnie zdobywcą pierwszej nagrody. Jest nim

p. Marian Sypniewski z Krakowa,

który nadesłał **łącznie 20 kuponów**, a na nich oprócz dobrego „zestawienia" 6 wyników na jednym kuponie, jeszcze **dalsze dobre zestawienia pięciu, czterech itd na innych kuponach.**

2 DRUGIE NAGRODY po zł **1.500** otrzymują dwaj spośród 74 uczestników konkursu, którzy przewidzieli trafne wyniki pięciu spotkań eliminacyjnych.

W wyniku losowania, nagrody powyższe otrzymują pp.: **JÓZEF KOWALIK** z Rzeszowa i **LESZEK CHYBAŁA** z Tarnowskich Gór.

5 trzecich nagród po **zł 500** rozlosowano pomiędzy **468** uczestników konkursu, którzy trafnie przewidzieli wyniki 4 spotkań zawodów eliminacyjnych.

Los rozstrzygnął dla:
pp. Mieczysława **Krajewskiego**, Zofii **Szczepańskiej**, Tadeusza **Walickiego** z Krakowa, Tadeusza **Rybaka z Poznania** i Leona **Mątwy** z Tarnowa.

15 dalszych nagród po zł 100 za trafne odgadnięcie wyników trzech względnie dwóch zawodów eliminacyjnych otrzymują:

Adam **Artamowski**, Tadeusz **Bednarek**, Jan **Guzik**, Janina **Hryniewiecka**, Tomasz **Klempa**, Kazimierz **Krzyżak**, Stefan **Niewola**, Czesław **Otbarski**, Marian **Staszkiewiczz** z **KRAKOWA**, Jan **Wójcik** z **GORLIC**, Kazimierz **Pudełko** z **JAROSŁAWIA**, Stanisław **Waga** z **TRZEBINI**, Bohdan **Cepurski** z **WARSZAWY**, Mieczysław **Nogieć** z **KATOWIC** i Jan **Michalski** z **WROCŁAWIA.**

Jak zwykle, tak i tym razem podajemy kilka szczegółów „pokłosia" z ostatniego konkursu.

A więc najpierw „rekordziści": jest nim w pewnym sensie p. **Z. WOLAK** z Krakowa, **który jedyny przewidział trafnie wynik meczu Cracovia—Grochów** (10:2); innym rekordzistą jest p. **Franciszek Wróblewski** ze **Szczecinka**, który przewidział trafnie wynik meczu: **Orzeł—Gedania** (2:5), wpisując również na tym samym kuponie **trafny** wynik meczu **Motor—Polonia** (Bytom). Na dwóch innych kuponach ten uczestnik konkursu ma trafne wyniki meczu: **Tęcza—ŁKS** i **PKS—KKS.** Ten ostatni wynik jest w ogóle najczęstszym wynikiem, jaki trafnie przewidzieli uczestnicy konkursu, gdyż w sumie powtórzył się blisko 3.000 razy (2.806).

Bardzo dużo trafnych odpowiedzi padło na wynik meczu: Polonia—Wisła.

W ogóle w tym meczu typowano w przeważającej większości wypadków **Wisłę na zwycięzcę**, gdyż na 5.112 odpowiedzi zaledwie 21 było „przeciw Wiśle". Jeden z uczestników konkursu **nie „postawił" również na Grochów, czy też Motor.** Ciekawe, że ogół uczestników konkursu zgodny był z tym, że **Cracovia w meczu z Grochowem straci 2 bramki.** Oprócz bowiem p. Wolaka, który jak powiedzieliśmy na wstępie, podał najzupełniej dokładnie wynik 10:2 i oprócz bardzo przybliżonego wyniku na kuponie p. **Jerzego Duńskiego** (12:1), przewidywania wyniku meczu Cracovia—Grochów były następujące: 11:2, 10:2, 8:2 itd.

P. Jerzy Duński na kuponie zawierającym wynik meczu **Cracovia—Grochów 12:1,** ma również **trafny wynik meczu Polonia—Wisła 2:2.**

Bardzo dużo trafnych odpowiedzi, bo **około 1000 padło na wynik meczu KKS—Skra i na mecz Tęcza—ŁKS.**

Niespodziewanie wysoki pogrom drużyny przemyskiej w Lublinie zaskoczył wszystkich uczestników naszych konkursów. Na ogół bowiem typowano zwycięstwo Lublinianki z różnicą 2, względniee 3 bramek, a jedynie tylko **czterech uczestników konkursu odgadło trafnie faktyczny wynik tego meczu.**

W POPRZEDNIM NUMERZE „STARTU" PODALIŚMY KUPON KOKURSOWY NA WYNIKI ZAWODÓW ELIMINACYJNYCH w dniu 22-go czerwca. Jak się okazuje, Polski Związek Piłki Nożnej zmienił ostatnio swoją decyzję i zwolnił **ten termin dla wszystkich Okręgów tak, iż w NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ NIE BĘDĄ ROZEGRANE ZAWODY ELIMINACYJNE** o wejście do Klasy Państwowej, natomiastt **PEŁNA RUNDA, obejmująca wszystkie 13 spotkań, rozegrana zostanie w NASTĘPNĄ NIEDZIELĘ, W DNIU 29 CZERWCA.**

Podajemy więc w numerze dzisiejszym **kupon konkursowy (nr. 9) na wyniki zawodów eliminacyjnych w dniu 29 czerwca br. przypominając, że termin nadsyłania odpowiedzi konkursowych upływa w dniu 28 czerwca o godz. 14.**

Dalsza lista odznaczonych działaczy KOZPN

W poprzednim numerze „Startu" podaliśmy listę działaczy i zawodników, odznaczonych odznaką jubileuszową KOZPN-u **I-ej Klasy.**

Dziś podajemy dalszą listę odznaczonych odznaką **II-giej klasy:**

LISTA ODZNACZEŃ

odznaką jubileuszową KOZPN Kl. II. z okazji jubileuszu 25-cio lecia Krak. OZPN.

BARTYZEL Franciszek — członek Kol. Sędziów KOZPN. **BABRAJ Franciszek** — działacz sportowy RKS LEGIA. **BAJOREK** Karol — b. zawodnik reprez. KRAKOWA. **BIL Edward** — członek Kolegium Sędziów KOZPN. **BUDZIASZEK Marian** — członek Kol. Sędziów KOZPN. **BILSKI Stanisław** — działacz sportowy KS BIEŻANOWIANKA. **BARWIŃSKI Antoni** — zaw. reprez. Krakowa (Tarnovia).

CZARNECKI Józef — działacz sportowy TS. WISŁA. **CHMIELEK Stanisław** — członek Kol. Sędziów KOZPN.

Mgr DUDEK Franciszek — członek WGD KOZPN. **DELEKTA Czesław** — b. Kpt. Związkowy, wiceprezes TS. WISŁA. **DYRAS Stefan** — działacz sportowy, członek Zarządu TS. WISŁA. **DZIUBANOWSKI Stefan** — działacz sportowy, sekretarz KS. CRACOVIA. **DANZ Marian** — człontek Kol. Sędziów KOZPN. **DANZ Franciszek** — b. zawodnik reprez. KRAKOWA. **DZIERWA Władysław** — działacz sportowy RKS. PODGÓRZE. **DONIEC Stefan** — b. zawodnik reprez. KRAKOWA.

FLANEK Stanisław — zaw. reprez. KRAKOWA (TS WISŁA). **FRONCZYK Franciszek** — członek Kol. Sędziów (Podokr. Tarnów).

GAUDA Józef — członek Kol. Sędziów KOZPN. **GĘDŁEK Władysław** — zaw. repr. KRAKOWA (KS CRACOVIA). **Mgr GĘDŁEK Tadeusz** — członek WGD. KOZPN. **GEBALA Stanisław** — członek WGD. KOZPN. **GIERGIEL Władysław** — zaw. repr. KRAKOWA (TS WISŁA). **GRACZ Mieczysław** — zaw. repr. KRAKOWA (TS. WISŁA). **GRABKA Adam** — zaw. RKS. LEGIA. **GOŁBA** — Prezes KS. JUVENIA.

HYLA — działacz sportowy KS. ŁOBZOWIANKA. **HAUSNER Władysław** — działacz sportowy RKS. PODGÓRZE.

IGNACZAK Zdzisław — zaw. repr. KRAKOWA (RKS. GARBARNIA). **JABŁOŃSKI Marian** zaw. reprez. KRAKOWA (KS. CRACOVIA). — **JAKUBIK Bronisław,** zaw. repr. KRAKOWA (RKS GARBARNIA). **JELONEK Tadeusz,** działacz sportowy (RKS. GARBARNIA). **JABŁOŃSKI Edward** zaw. repr. KRAKOWA (KS. CRACOVIA), **JANKOWSKI Mieczysław** działacz sportowy (KS. CZARNI), **Inż. JELONEK Kazimierz.** b. członek KOZPN. dz. sport. TS. WIELICZANKA, **Mgr. JESIONKA Zygmunt,** b. zawodnik reprezentacji KRAKOWA, instr. WF. i PW., **JUROWICZ Jerzy,** zaw. repr. KRAKOWA (TS. WISŁA).

KĘPIŃSKI Henryk, zaw. repr. KRAKOWA (KS. CRACOVIA), **KSIĄŻEK Ignacy** działacz sportowy (KS. CRACOVIA), **KOPEĆ Marian** b. kapt. związk. KOZPN., **KONKIEWICZ Tadeusz** b. zaw. repr. KRAKOWA (RKS. GARBARNIA), **KORYIK Jakub** działacz sport. RKS. CHEŁMEK, **KONIK Józef** prezes hon. KS. ŁOBZOWIANKA, **KLECHA Edward** działacz sport. KS. NADWIŚLAN, **KOROLEWICZ** działacz sport. WCKS. WAWEL, **KOSEK Julian** członek zarządu K. O. Z. P. N., **Mgr. KOSZADE** działaez sport. KS. BOREK, **Mgr. KINDZLIK** działacz sport. TS. TARNOVIA, **KASPRZAK Hubert** działacz sportowy KS. KORONA, **LASOTA Stefan** b. zaw. repr. KRAKOWA, **LOWAS Roman** działacz sportowy KS. KORONA, **LUDWIKOWSKI Ludwik** działacz sportowy KS. SKAWINKA, **Dr. LIPOWSKI** prezes KS. BIEŻANOWIANKA, **LUBERDA Zdzisław** członek WGD. KOZPN., **LEGUTKO Tadeusz** zaw. repr. KRAKOWA (TS. WISŁA).

MIODOŃSKI Szymon, działacz sportowy. KS. CRACOVIA, **MARTYNA Henryk,** b. zawodnik repr. KRAKOWA, **MYTNIK Julian** członek Kol. Sędziów KOZPN., **MICHALSKI Kazimierz** działacz sportowy KS. JUVENIA, **MAJCHER Stanisław** działacz sport. RKS. PODGÓRZE, **MATLA Stanisław** działacz sport. WCKS. WAWEL, **MADEJSKI Edward** b. zaw. repr. KRAKOWA, **MOZDYNIEWICZ** prezes podokr. Nowy Targ, **MOHYŁA Roman** członek Kol. Sędziów KOZPN., **MICHALIK Władysław** członek Kol. Sędziów KOZPN., **MYTNIK Józef** członek Kol. Sędziów KOZPN.

NAGRABA działacz sportowy RKS GARBARNIA, **NALEPA Grzegorz** działacz sportowy KS. DĄBSKI, **dyr. NOWOSIELSKI Karol** działacz sportowy, **NOWAK Mieczysław** zaw. repr. KRAKOWA, **NOGA Józef** działacz sportowy KS. ZZK. OLSZA, **Mgr. NOWAKOWSKI** prezes KS. OMTUR. SANDECJA.

OTWINOWSKI, b. zaw. repr. KRAKOWA.

PAJĄK Jan b. zawodnik repr. KRAKOWA, **PAWŁOWSKI Władysław** b. zaw. repr. KRAKOWA (KS. CRACOVIA), **PARPAN Tadeusz** zaw. repr. KRAKOWA (KS. CRACOVIA), **PACIA Bronisław** członek Kol. Sędziów KOZPN, **PRZENIESŁAWSKI Stefan** członek Kol. Sędziów KOZPN, **PRYK Władysław** członek Kol. Sędziów KOZPN.

RYBICKI Henryk zaw. repr. KRAKOWA (KS. CRACOVIA), **RUSZEL Feliks** działacz sportowy TS. KROWODRZA, **RACHEL** działacz sportowy KS. ŁOBZOWIANKA, **RUTKOWSKI Julian** członek Kol. Sędziów KOZPN, **RAKOCZY Edward** działacz sportowy KS. PROKOCIM, **RUTKOWSKI Stanisław** działacz sportowy KS. ZWIERZYNIECKI.

STRYCHARZ Edward b. zaw. repr. Krakowa (KS. CRACOVIA), **SZELIGA Czesław** zaw. repr. Krakowa (KS. CRACOVIA), **STEFAŃSKI Zdzisław** działacz sportowy RKS. GARBARNIA, **SYREK Jan** zaw. KS. KORONA, **SAMEL Stanisław** zaw. KS. DĄBSKI, **SAJAK Stefan** działacz sport. KS. JUVENIA, **SCHWABBENTHAN Tadeusz** działacz sportowy TS. KROWODRZA, **STOSEK Stefan** działacz sportowy KS. LEGIA, **SZYMAŃSKI Adam** członek Kol. Sędziów KOZPN, — **SZCZEPAŃSKI Witold** członek Kol. Sędziów K. O. Z. P. N., **SADZIK Stanisław** członek Kol. Sędziów KOZPN, **Mgr. SCHMAGER Gustaw** członek WGD. KOZPN.

TYRANOWSKI Jan zaw. RKS. GARBARNIA, **Dr TURSKI Julian** czł. Kol. Sędziów KOZPN.

WÓJCIK Stanisław b. zaw. repr. KRAKOWA (KS. CRACOVIA), **WĘGLOWSKI Edward** b. zaw. repr. KRAKOWA, **WAJDA Wojciech** działacz sportowy KS. ZWIERZYNIECKI.

ZDYBALSKI Aleksander członek Kol. Sędziów KOZPN, **ŻELAZNY Karol** działacz sportowy

Tenisiści Krakusa zwyciężają C. K. S. 8:1

Rozegrany w Częstochowie w. ramach drużynowych mistrzostw Polski w tenisie mecz pomiędzy Krakusem a Częstochowskim Klubem Sportowym, zakończył się wysoką porażką gospodarzy. Goście zwyciężyli we wszystkich konkurencjach, oddając tylko 1 punkt, który zdobył drugi junior Częstochowy.

W drużynie miejscowych wystąpili: Chądzyński, Laskowski, Waśkowski, Kadela, Sawka i Miszczuk.

Barw gości bronili: Horain, Kołcz, Kołczowa, Klepacki i Gabryś.

Częstochowianie oddali 2 punkty valkoverem w grze pojedyńczej pań, oraz w grze mieszanej, z powodu niestawienia się zawodniczki Francke.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Horain—Chądzyński 6:0, 6:3, Kołcz—Laskowski 6:3, 6:2, Horain—Waśkowski 6:0, 6:0, Kołcz—Kadela 6:0, 6:1, Kołczowa—Francke v. o. Horain — Kołcz — Chączyński — Laskowski 6:4, 6:3. Kołczowie — Francke — Chądzyński v. o. Klepacki—Sawka 6:1, Gabryś—Misiak 1:6, 6:8.

Prócz tego odbyły się dwie gry pokazowe, w których Kołczowa pokonała Wodyńską (Victoria) 6:0, 6:1, a para Kołczowa Horain zwyciężyła Wodyńską z Chędzyńskim 6:0, 6:0.

AZS (Kraków)—Zakop. Klub Tenisowy 8:1

W drugim drużynowym spotkaniu tenisowym o mistrzostwo Polski w Okręgu krakowskim, krakowscy tenisiści pokonali gładko swych kolegów z Zakopanego przy czym dwie gry juniorów, 2 double panów i 1 mixte, oddało Zakopane walkowerem.

Jedyny punkt uzyskała dla Zakopanego Żeromska bijąc Bobrowską 6:3 6:3. Dalsze wyniki, na pierwszym miejscu zawodnicy AZS-u:

Szczepański — Komandera 6:4 6:4; Moj — Komandera 6:3 8:6; Żeromska, Moj — Bobrowska, Komandera 6:4 6:2.

Czechosłowacja i Jugosławia finalistami pucharu Davisa

W półfinałowych spotkaniach o puchar Davisa, Czechosłowacja wbrew przewidywaniom niektórych znawców, pokonała zdecydowanie Francję 4:1 i zakwalifikowała się do finałów.

Podobnie i Jugosławia, po wyeliminowaniu Płd. Afryki w stosunku 3:2, spotka się w finale strefy europejskiej z Czechosłowacją.

Do największych niespodzianek należy w meczu: Czechosłowacja—Francja, **zwycięstwo Cernika nad Bernardem (Fr.) 2:6, 9:7, 6:4, 4:6, 6:4.** Również niespodzianką w tym meczu było zwy**cięstwo pary Drobny—Cernik** nad parą francuską **Borotra—Petra w stosunku 8:10, 10:8, 14:12, 6:3.**

W Belgradzie natomiast największą niespodziankę zgotował **Sturgess** (Połudn. Afryka), **przegrywając z Miticem** (Jug.) **w stosunku 3:6, 7:5, 6:2, 3:6, 6:3.** Mitic również pokonał w trzech setach Fannina 6:2, 6:3, 6:4.

Jedyne punkty dla Płdn. Afryki zdobyła para Sturges—Fanin, wygrywając z parą jugosłowiańską Mitic—Ballada 6:3, 7:5, 7:5, oraz Sturgess pokonując w 5 setach Pallade.

Tak więc w decydującym finałowym spotkaniu walczyć będą dwie równorzędne potęgi tenisowe **Czechosłowacja—Jugosławia,** a zwycięscę tego spotkania trudno jest przewidzieć. Zwycięstwo któregoś z tych państw zależeć będzie od formy zawodników i w pewnej mierze od wyniku losowania.

Po bieżniach i boiskach

Harcerze bydgoscy najlepsi

W Bydgoszczy odbyły się w ub. sobotę i niedzielę lekkoatletyczne mistrzostwa Pomorza. W ogólnej punktacji zwycięstwo odniósł HKS zdobywając 286 punktów przed Pomorzaninem 100 pkt. i Brdą 56 pkt.

Wyniki: 200 m: Buhl (HKS) 23,1, 2) Grzanka (HKS). 23.6. **110 płotki:** 1) Buszlewski (Pom.) 20.4 przed Kaczmarkiem (HKS). **1500 m:** 1) Nowak (HKS) 4,20, 2) Tokarz (Pom) 4.24. **10.000 m:** 1) Szyperski (Brda) 37,53. **Tyczka:** 1) Kurdelski (Brda) 3.20 m. **800 m:** 1) Nowak (HKS) 2.05, 2) Rogalski (Pom) 2,08. **100 m:** 1) Buhl (HKS) 11,2 sek, 2) Grzanka (HKS) 11,5. **400 m:** 1) Buhl: 51, 2) Grzanka 52,8. **5000 m:** 1) Wasilewski (Włocławek) 16,24. **Dysk:** 1) Dunecki (Pom.) 34.54. **Oszczep:** 1) Mikrut (HKS) 50,6 m. **Skok w zwyż:** 1) Siemiątkowski (HKS) 1,71. **Skok w dal:** 1) Wilkosz (HKS) 6.01. **Trójskok:** 1) Gruszka (HKS) 12.36. **4×100:** 1) HKS 44,9 **(jest to najlepszy wynik uzyskany w Polsce po wojnie)**, 2) Pomorzanin 46,6, **4×400:** 1) HKS w czasie 3.42.

Dobre wyniki łódzkich juniorów lekkoatletycznych

W zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo juniorów w Łodzi uzyskano cały szereg doskonałych wyników, zaś między innymi trzy rekordy okręgowe.

W rzucie oszczepem Garncarczyk (HKS) uzy**skał 57.484. W biegu na 100 m Kuhn (PKS) przebiegł w czasie 11.8** oraz **na 60 m ten sam zawodnik uzyskał 7,6 sek. w kuli,** Garncarczyk 12,07 m, **w dal** Kuhn 6,25m, **w zwyż** Kuhn 1.40, **1.500 m** Osmalski 4.42, **sztafeta 4×75 m HKS** 37,2 sek.

Piłkarze Widzewa mistrzem Łodzi

W rozegranym meczu piłkarskim o mistrzostwo ŁZOPN w klasie A, Widzew pokonał PTC 6:1 (4:1). Mecz stał na dobrym poziomie i zgromadził wiele publiczności. Bramki zdobyli dla Widzewa Gryl 4 i Cichocki 2.

INFORMACYJNE ZEBRANIE PZHL-u

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Krakowie informacyjne zebranie przedstawicieli Okręgów Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. Jak wiadomo, niektóre z nich z powodu niedociągnięć natury administracyjnej zostało przez PZHL zawieszone!

Na zebraniu obecnym był również delegat PUWF insp. Łapiński, a Okręgi za wyjątkiem Poznania reprezentowane były przez swych delegatów.

Po dość burzliwym przebiegu obrad, w czasie których atakowano prezydium PZHL że bawi się w drobnostki administracyjne — postanowiono **do 1 września br. wywiązać się z zaległości.** Walne Zgromadzenia Okręgów i PZHL-u mają się odbyć w czasie późniejszym — w każdym bądź razie przed jesienią.

Naszym zdaniem PHZL, nie chcąc narazić się na niesłuszne a uporczywie krążące pogłoski niedopuszczenia do Walnego Zebrania w roku przedolimpijskim — winien uczynić wszystko, aby Walne Zgromadzenie odbyło się jeszcze w roku bieżącym, a tym samym zapobiec tym „inwektywom".

KONKURS Nr. 9

Kupon konkursowy na wyniki zawodów eliminacyjnych o wejście do Klasy Państwowej w dniu 29 czerwca 1947 r.

SKRA — OGNISKO
WISŁA — SZOMBIERKI
POLONIA (W-a) — KKS
POLONIA (Świdn.) — MOTOR
GEDANIA — CRACOVIA
POMORZANIN — ZZK
RKU — GROCHÓW
RADOMIAK — ORZEŁ
RYMER — AKS
ŁKS — WARTA
GARBARNIA — TĘCZA
LUBLINIANKA — WMKS
KKS (Olsztyn) — CZUWAJ

Imię i nazwisko ....
....
Adres ....
....
Podpis ....
....

Wydawca: Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie. Red. nacz. Maksymiljan Statter. Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 15. II. p. tel. 552 97.
Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1.
M—20942